NECHAMA TEC

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Otwock, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Otwock, II wojna światowa, bolesne wspomnienia

Bolesne wspomnienia z okresu wojny

Nie zapisywałam żadnych wspomnień. Nie chciałam mieć nic wspólnego z moją przeszłością. Chciałam zapomnieć. Było wiele bolesnych rzeczy. Najbardziej mnie bolało to, że czasami byłam sama, że rodzice mnie zostawiali albo mieli zamiar mnie zostawić, ponieważ uważali, że wyglądam najlepiej i trudno mnie rozpoznać jako Żydówkę. Rzeczywiście, nigdy nikt mnie nie poznał. Nigdy się nie spotkałam z kimś, kto by powiedział: „Ty jesteś Żydówką". Rodzice uważali, że dla mnie jest bezpiecznie, żebym nie jechała z nimi w pociągu, żeby mnie nie brać, żeby zaczekać, bo jak oni ze mną pojadą, to mnie zabiją razem z nimi. Najgorsze dla mnie było te kilka miesięcy, nawet nie wiem ile, w Otwocku. Byłam dzieckiem w strasznej depresji. Czytałam całymi dniami. Kobieta, u której byłam, była bardzo nerwowa, chora, nie lubiła mnie. Znęcała się nade mną, ale nie z powodu, że byłam żydowskim dzieckiem, tu muszę być fair. Ona miała ciężkie życie, miała gruźlicę, mało pieniędzy. Dlatego mnie miała, bo mój ojciec płacił. Jak myśmy tam były z siostrą, to było wszystko w porządku, bo miałam siostrę przy sobie. Zawsze był strach. Ale potem siostra i rodzice wyjechali do Kielc i zostałam zupełnie sama. Jak się jest nieszczęśliwym, to czas się tak dłuży. Gdyby ktoś mnie zapytał o uczucia, jakie wtedy miałam, to były one bolesne, straszne. Pomimo tego, że byli tam ludzie, których bardzo lubiłam. Jej mąż był dla mnie bardzo dobry, lubiłam ich dzieci, były fajne. Ten ojciec był właściwie na narkotykach, bo był poważnie ranny. Bardzo mnie lubił. Ale to był bardzo zły czas dla mnie, dlatego chciałam zapomnieć.

Data i miejsce nagrania	2005-10-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"